

CZLOWIEK – RODZINA – BOG

01/03/2015 21:29 by Andrzej Struski de Merowing

CZLOWIEK – RODZINA – BOGDewiza –BOG – HONOR – OJCZYZNA–

Nie ma w tresci tej dewizy odniesienia do czlowieka. Rowniez w roznych innych zawolaniach i zwrotach jakos pomijane jest odniesienie do czlowieka i rodziny, atrybutow Boga.Â

Czy zapominamy o sobie?

Czy czlowiek sie nie liczy w panteonie wielkich wartosci?

A moze wydaje sie nam, ze nie wypada mowic o sobie i o swojej rodzinie?

Wypada i jest to wrecz niezbedne. Nie mozemy pomniejszac swojej wartosci – Czlowieka Nadistoty, takiej postaci, jaka utworzylo Niebo i Bog. Jesteśmy Jemu rowni, jesteśmy rowni Bogu w tak znaczący sposób, że naszym obowiązkiem jest, stawiać pierwszeństwo postaci osobistej ponad wszelkie stany i wszelkie istoty we Wszechświecie. Skandalem z punktu widzenia Boga, jest oddawanie komukolwiek poklonów. Skandalem jest klekanie przed jakimkolwiek balwanem, nawet symbolizującym Boga. Bog sobie tego nie życzy.

W imieniu Boga zwracam się do wszystkich ludzi na Ziemi – szanujcie–własna godność ponad wszystko, szanujcie własną rodzinę, jak siebie samego. Te boskie wartości są deptane od tysięcy lat, w zamian stawia się wam przed oczy ołtarze z balwanami. Czas zapomnieć o tym, że człowiek został rzucony na kolana, został zniewolony pokorą i zastraszony karą Boga. Bog nie będzie karał nikogo poza kapłanami, tylko oni stanęli na jego drodze i robią wszystko by usmiercać Dusze.

Usmiercanie Duszy rozpoczyna się już, gdy narodzi się mały człowiek. Podstawowe cechy świadomości człowieka, uzyskuje charakter w pierwszych latach życia. Naturalnym i najważniejszym wzorcem odniesienia w trakcie tworzenia charakteru świadomości jest każdy dla siebie. Kolejną pozycją w hierarchii ważności jest rodzina a w następnej kolejności zamilowania wynikające z istniejących już zrebów świadomości opartych na dwóch pierwszych wzorcach.

Stawianie Boga, jako pierwszo planowy wzorzec dla młodego człowieka wprowadza do struktur jego świadomości dysharmonie. Obniża jego potencjał osobisty i wymusza zaistnienie w świadomości cech poddanych. Operowanie autorytetem Boga, jako postaci nadrzędnej w świadomości dziecka, jest procesem zaburzającym naturalną hierarchię wartości. Oto znalazł się ktoś, kto jest ważniejszy niż ja i moja mama, tata, rodzina. Tak zmieniony człowiek będzie posiadał programy uczuciowe, które w każdym jego procesie myślowym stoją w gotowości złamania –mu karku–, gdyby chciał się przeciwstawić. Jego świadome działanie, będzie zawsze pod kontrolą cech poddanych sprawom Boga.

W tym miejscu dodam, że takiego człowieka Bog nie mili widzi. To nie wola Boga jest przyczyną takich deformacji naturalnego rozwoju świadomości.Â **Â** Wina za taki stan rzeczy ponoszą nieswiadomi niczego kapłani różnych– kultów i

wszystkich religii. Oni degradując wolną wolę człowieka, działają w myśl „wyższej racji w służbie bożej”, która to racja o zgrozo, okazuje się pracą niekorzystną dla Boga a korzystną dla sił zła. Te duchowe siły zła, operujące w programach przyczyn na planie świadomości człowieka, krok po kroku, przez pokolenia zachęcają człowieka do określonych zachowań. Efekt takich zachowań jest widoczny w doktrynach religijnych a następnie w działaniach kapłanów.

W obliczu takiego stanu rzeczy, kiedy dominująca ilość ludzi na planecie jest pod wpływem dysharmonii istniejącej w ich programach uczuciowych, niezbędnym wydaje się podjęcie świadomego działania w procesie eliminacji Boga, jako dominanta w świadomości człowieka. Niech on pozostanie w świadomości jako wartość istotna, ale dopiero po sobie i rodzinie. Fakt, że Bóg istnieje wcale nie oznacza, że wymaga On niewolniczego poddaństwa. Proszę nie traktować tych słów, jako herezji. Piśmię, jako przedstawiciel Boga na Ziemi i doskonale się orientuje, w jaki sposób siły zła, pod sztandarem potrzeb Boga, odebrały człowiekowi wolność osobistą i drogę do życia w radości. W tym odniesieniu do ludzi na Ziemi nie jestem osamotniony, popiera mnie a raczej zobowiązuje do działania sam Bóg. Czyni to w słowach, jakie przekazał w zaszyfrowanej treści swojego listu do ludzi. Między innymi mówi On tam, że nienawidzi kapłanów chrześcijańskich a w zaszyfrowanych kontekstach, odkrywa ich błędy, nazywając je bluźnierstwem.

[WEDŁUG SŁÓW BOGA - BISKUPI KLAMIA BOG NAZYWA KLER RELIGII RZYMSKO -KATOLICKIEJ - BESTYJA.](#)

-

W tytule napisałem słowa ułożone według właściwej kolejności w hierarchii wartości korzystnej dla człowieka i dla Boga. Człowiek w tytule, jest na pierwszym planie a na drugim jego rodzina. Na trzecim planie przedstawiłem Boga i zapewniam, gdyby to zależało od Boga wykreśliłby On siebie z tej listy. Zgodnie z naturalnymi programami ewolucji człowieka z wcielona duszą, wiedza o Bogu nie miała istnieć w świadomości człowieka. Cały zasób wiedzy o Bogu istniejący w świadomości ludzi, jest największym ciężarem, jaki przyszło Bogu i Niebu dźwigać. Do czasu, gdy nie istniały kultury a Człowiek żył w warunkach środowiska panującego w Raju, radość była dostępna na wyciągnięcie ręki a wartość boska istniała w głębokich uniesieniach. Obecnie życie w radości jest luksusem, na który niewielu może sobie pozwolić. Po raz kolejny zapewniam, że Bogu wyłącznie potrzebne jest, by Człowiek żył w radości. Nie interesują Go żadne modlitwy, nie oczekuje hołdów i poddaństwa a wszelkie kultury są dla niego ciężarem. Jezus Chrystus powiedział w widzeniu do Ojca Pio, że kapłani chrześcijańscy są mordercami Duszy.

[JEZUS CHRYSTUS pogrąża kapłanów w obliczu SADU OSTATECZNEGO BOGA](#)

-

© Andrzej Struski Spadkobierca Rodu Boskiej Krwi, Prowadzący Misję Czasów Ostatecznych.